



Sygn. akt SDI 35/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz (sprawozdawca)

SSN Dariusz Świecki

Protokolant : Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych - radcy prawnego Barbary Bołtryk - Czechowskiej
w sprawie **C. B.**

ukaranego z art. 64 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm.) w zw. z art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 29 stycznia 2013 r.

kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego
od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego
z dnia 15 czerwca 2012 r.,

utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych

we Wrocławiu z dnia 11 stycznia 2012 r.

na podstawie art. 537 § 2 kpk i art. 632 pkt 2 kpk w zw. z art. 74¹ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm.) uchyla zaskarżone orzeczenie oraz poprzedzające je orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego

Okręgowej Izby Radców Prawnych w W. i uniewinnia obwinionego C. B. od przypisanego mu czynu, zaś kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych /.../ orzeczeniem z dnia 11 stycznia 2012 r., uznał radcę prawnego C. B. za winnego tego, że „będąc pełnomocnikiem skarżącego (L. Z. – przyp. SN) skierował do sądu pozew o zapłatę 165.978, 65 zł po terminie przedawnienia roszczenia”, to jest czynu wypełniającego dyspozycję art. 64 ust 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r., Nr 10 poz. 65 ze zm. dalej - u.r.p.) w zw. z art. 6 Kodeksu Etyki Radców Prawnych, (dalej - K.E.R.P.) i na podstawie art. 65 ust. 1 pkt. 1 u.r.p. wymierzył obwinionemu karę upomnienia oraz obciążył go kosztami postępowania dyscyplinarnego w kwocie 496,05 zł.

Odwołanie od tego orzeczenia złożył obwiniony, który zarzucił:

- „1. błędne i bezpodstawne zastosowanie wobec obwinionego art. 64 ust. 1 i 2 ustawy o radcach prawnych i art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,
 2. sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego,
 3. niezasadne wymierzenie kary upomnienia obwinionemu,”
- po czym wniósł o „uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania”.

Orzeczeniem z dnia 15 czerwca 2012 r. Wyższy Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie i obciążył obwinionego kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 875,48 zł.

Kasację od orzeczenia Sądu odwoławczego wniósł obrońca obwinionego zarzucając rażące naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia, to jest:

- 1) prawa materialnego:
 - a) w postaci „art. 64 ust. 1 pkt. 1 w zw. z art. 6 u.r.p. oraz art. 28 ust. 8 K.E.R.P. przez błędne przyjęcie, że obwiniony naruszył powołane wyżej przepisy i nie zachował należytej staranności przy wykonywaniu zawodu radcy prawnego”,
 - b) art. 647 k.c., 627 k.c., 65 § 2 k.c. przez nieprzeprowadzenie dokładnej analizy umowy, będącej podstawą roszczenia, w świetle orzecznictwa sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego, która to analiza potwierdziłaby prawo

- obwinionego do wątpliwości, czy była to umowa o roboty budowlane (trzyletni okres przedawnienia roszczeń), czy umowa o dzieło (okres dwuletni),
- 2) obrazę przepisów postępowania w post art. 4 k.p.k. przez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego i art. 5 § 2 k.p.k. – naruszenie zasady *in dubio pro reo*, oraz art. 93 k.p.c.,
 - 3) błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie ich części wbrew dowodom oraz przez nieuwzględnienie części dowodów.

Dalej autor kasacji podniósł, że w uzasadnieniach obu orzeczeń stwierdzono, iż roszczenie w chwili wnoszenia pozwu nie uległo jednak przedawnieniu, „w związku z czym powstaje pytanie, za co został oskarżony obwiniony ?”

Obrońca w konkluzji wniósł o „uniewinnienie obwinionego ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie (sprawy – przyp. SN) właściwemu Sądowi do ponownego rozpoznania”.

Zastępca Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych wniosła o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie należy przypomnieć, że w myśl art. 62³ u.r.p. kasacja może być wniesiona tylko z powodu rażącego naruszenia prawa lub rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej. Niedopuszczalne było zatem podniesienie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych (pkt 3 kasacji). Natomiast zarzut z pkt 2 kasacji, adresowany jest przede wszystkim do Sądu I instancji, chociaż skarga ta przysługuje od orzeczenia Sądu odwoławczego (zob. art. 62² u.r.p.). Sąd ten podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu *meriti*. Należało więc ewentualnie sformułować zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. (w zw. z art. 74¹ u.r.p.) przez niewłaściwe odniesienie się do zarzutów odwołania. Taki charakter ma zarzut opisany wyżej w pkt 1a, to jest faktycznie - naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., na skutek nieprzeanalizowania przytoczonych przepisów Kodeksu cywilnego w świetle orzecznictwa sądowego.

Kluczowe znaczenie ma jednak zarzut z pkt 1 kasacji, choć i tu należało wskazać na uchybienie przez Sąd odwoławczy także dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k., skoro już w apelacji zarzucono obrazę prawa materialnego w postaci art. 64 u.r.p. a nadto art. 6 K.E.R.P. Zarzut ten jest oczywiście zasadny, a jego rozpoznanie

wystarczające do wydania wyroku (zob. art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. i art. 74¹ u.r.p.).

Według obu Sądów obwiniony dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego przez to, że będąc pełnomocnikiem skierował pozew o zapłatę po terminie przedawnienia roszczenia. Chociaż trafnie przedstawił on w motywach odwołania, że „wniesienie pozwu o przedawnione roszczenie nie jest ani zabronione ani niezgodne z prawem”, to Sąd odwoławczy do tego twierdzenia, uzasadniającego zarzut obrazy prawa materialnego (pkt 1 odwołania), nie odniósł się. Sąd przeszedł w ten sposób do porządku nad następującymi oczywistymi kwestiami, wykluczającymi odpowiedzialność obwinionego za przypisany czyn.

Jest możliwe wystąpienie z pozwem o przedawnione roszczenie. Warunkiem oddalenia powództwa, do czego wszak nie musi dojść, jest podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia (zob. art. 117 § 2 k.c.). Sąd mimo przedawnienia roszczenia uwzględni powództwo w razie: zaniechania powołania się na ten zarzut, zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, albo w wypadku uznania, że uwzględnienie tego zarzutu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Postąpienie w sposób wskazany w przypisanym czynie nie stanowiło więc zawinonego, nienależytego wykonywania zawodu radcy prawnego ani działania sprzecznego z zasadami etyki radcy prawnego. Dlatego przypisane zachowanie nie wypełniało znamion żadnego czynu, który dałoby się podciągnąć pod przewinienie dyscyplinarne określone w art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2, bo do takiej, wadliwej subsumpcji w rzeczywistości doszło.

Skazanie obwinionego za przypisany czyn okazało się zatem oczywiście niesłuszne. Sąd kasacyjny był w tej sytuacji obowiązany na podstawie art. 537 § 2 *in fine* k.p.k. uchylić oba orzeczenia i uniewinnić C. B. od tego czynu. Z uwagi na brak odwołania na niekorzyść obwinionego, a więc zakaz *reformationis in peius*, określony w art. 434 § 1 k.p.k. i 443 k.p.k., wykluczone było, po uchyleniu orzeczeń, przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Na zakończenie, nie powinno pozostać bez odpowiedzi pytanie autora kasacji, za co został właściwie ukarany C. B. Odpowiedź zawarta jest w uzasadnieniu Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, którego ocenę podzielił Wyższy Sąd Dyscyplinarny. Z motywów wynika, że karygodne było wniesienie pozwu za przedawnione – zdaniem obwinionego – roszczenie bez uprzedniego uzyskania od L. Z. dowodu pouczenia go o skutkach przedawnienia i ryzyku z tym związanym

oraz cofnięcie pozwu połączone ze zrzeczeniem się roszczenia na skutek błędnej oceny, że doszło do przedawnienia, a więc – wadliwej interpretacji przepisów prawa cywilnego. Takich zachowań jako wyczerpujących znamiona przewinienia dyscyplinarnego nie zarzucono jednak obwinionemu ani za to nie został skazany. Tylko określony w orzeczeniu przypisany czyn (który powinien zawierać czas i miejsce jego popełnienia, czego tu zabrakło) decyduje (świadczy) o tym, za co obwiniony został skazany (patrz art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 74¹ u.r.p.). A skazanie za czyn opisany w orzeczeniu, jak wykazano, było oczywiście niesłuszne.

Dlatego uniewinniono obwinionego od przypisanego czynu, obciążając Skarb Państwa kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.